Nr 1

1968 styczeń 20, Gdańsk – Notatka prokuratora wojewódzkiego Jana Miklasa dotycząca sprawy prof. Damazego Tilgnera z Politechniki Gdańskiej

Gdańsk, dnia [a]20[a] stycznia 1968 r.

Nr II 1 Ds. 18/67

Notatka informacyjna
w sprawie profesora zwyczanego Politechniki Gdańskiej Damazego Tilgnera

Uwzględniając wniosek Wydziału Śledczego KW MO Gdańsk z dnia 20 czerwca 1967 r., Prokuratura Wojewódzka w Gdańsku wszczęła w dniu 21 czerwca 1967 r. śledztwo w sprawie fałszywych wiadomości, mogących wyrządzić istotną szkodę interesom państwa polskiego (art. 22 mkk), którego przeprowadzenie powierzyła Wydziałowi Śledczemu KW MO Gdańsk.

W tym samym dniu wydano postanowienie o zajęciu korespondencji wychodzącej i przychodzącej na adres M[arii] K. Jakubowskiej, zamieszkałej w Warszawie [...].

Na podstawie tego postanowienia w dniu 21 czerwca 1967 [r.] zajęty został list wysłany z Gdańska na w[yżej] wym[ieniony] adres.

Jako nadawca tego listu figurował: „Leff Etiopski, Grand Hotel". Z treści tego listu wynikało, że jego autor krytycznie ustosunkował się do podjętych przez rząd PRL i KC PZPR decyzji w sprawie konfliktu na Bliskim Wschodzie i wyraża swój podziw i poparcie dla agresji Izraela wobec państw arabskich. W liście tym autor poniżył narody krajów arabskich, określając je mianem „ostatniego draństwa, którym można pomiatać i uważać je za mierzwę pod cudzy rozwój".

Z treści tego listu wynika wreszcie wrogi stosunek jego autora do narodu polskiego i polskiej inteligencji technicznej. Autor pisze w nim między innymi: „Biedny Aleksander – będą go teraz męczyć w Oksfordzie – i po co? Aby znać język takiego narodka złożonego z homunculusów. Będzie się męczył, kiedy pisać »lód«, a kiedy »lud« lub »lut«" (nawiązując do zamiaru wysłania jego wnuka zamieszkałego w Anglii na naukę języka polskiego w Oksfordzie). Na temat polskiej inteligencji technicznej autor listu wypowiada się następująco: „Co za chamstwo, wystarczy spojrzeć na te mordy tych inżynierów z awansu – jak się rozpychają – a te ich wybranki, to dopiero temat. Ta pustka w głowie i te pretensje aż biją na kilometry w oczy".

[a–a] *Wpisano odręcznie.*

Dalej autor stwierdza: „Ostatni tydzień byłem pod wrażeniem dokonań tego niesłychanie dzielnego narodu izraelickiego. Co za wspaniały naród. To rzeczywiście przeżycie, choć na odległość. Imponujące, jestem pełen podziwu". „Nie mam się czego wstydzić tych abonamentowych naszych pseudoreprezentantów i lizusów. Nawet nie mam podstaw, aby się za nich wstydzić. Te zakłamane oświadczenia! Teraz jest kurs na przymierze z szejkami, królami arabskimi i miliarderami naftowymi Bliskiego Wschodu".

Podjęte przez Wydział Śledczy KW MO Gdańsk czynności śledcze doprowadziły do ujawnienia, iż autorem omawianego listu jest profesor zwyczajny Politechniki Gdańskiej dr inż. Damazy Tilgner. O ujawnieniu powyższych faktów pismem z dnia 23 września 1967 r. powiadomiłem Departament Studiów Technicznych Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego, a pismem z dnia 18 listopada 1967 r. zawnioskowałem, by rzecznik dyscyplinarny dla pracowników nauki Politechniki Gdańskiej wszczął przeciwko prof. Damazemu Tilgnerowi postępowanie dyscyplinarne.

W dniu 3 stycznia 1968 r. senat Politechniki Gdańskiej na wniosek rektora tow. [Władysława] Boguckiego powziął uchwałę o zawieszeniu w pełnieniu obowiązków Damazego Tilgnera. Na 28 członków senatu głosujących nad uchwałą o zawieszeniu wstrzymał się jedynie 1 członek senatu.

Komisja Dyscyplinarna dla Pracowników Nauki przy Politechnice Gdańskiej, w składzie: prof. dr inż. Stanisław Szymborski (czł[onek] PZPR) – przewodniczący i (bezpar[tyjni]) prof. dr inż. Józef Rybicki oraz prof. dr inż. Józef Więckowski jako członkowie, w orzeczeniu z dnia 13 stycznia 1968 r., ustalając, iż prof. Damazy Tilgner w omawianym liście ujawnił w obelżywej formie swój pogardliwy i negatywny stosunek do narodu polskiego, polskiej inteligencji technicznej i do innych narodów oraz postawę sprzeczną z podstawowymi wymaganiami obowiązującymi reprezentanta polskiej nauki i wychowawcę polskiej młodzieży, uznała go winnym naruszenia przepisu art. 84 pkt. 2 Ustawy o szkołach wyższych, w związku z czym na podstawie art. 117 pkt 5 cyt[owanej] Ustawy orzekła jego wydalenie ze służby.

Komplet orzekający na podstawie dowodów zebranych przez organa ścigania uznał nadto, że prof. Damazy Tilgner z racji swej przeszłości politycznej był zawsze osobnikiem nastawionym negatywnie do ustroju państwa ludowego.

Po przekazaniu wniosku o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego rzecznikowi dyscyplinarnemu prof. dr. Jerzemu Sielskiemu (czł[onkowi] SD) organa Prokuratury współdziałały z nim, udzielając konsultacji w sporządzeniu wniosku do Komisji Dyscyplinarnej [oraz] metody reprezentowania i oceny dowodów.

Według uzyskanych w dniu 15 stycznia informacji od kierownictwa Politechniki Gdańskiej orzeczenie Komisji Dyscyplinarnej w środowisku pracowników naukowych w sprawie Damazego Tilgnera uzyskało ogólne uznanie i moralne poparcie. Jedynie wśród studentów lat wyższych panuje w tej sprawie nadal dezinformacja i spotyka się poglądy krytykujące fakt wszczęcia postępowania dyscyplinarnego przeciwko Damazemu Tilgnerowi. Utarło się bowiem

przekonanie, że w sprawie tej została naruszona tajemnica korespondencji i wszczęcie postępowania dyscyplinarnego na podstawie listu prywatnego jest niedopuszczalne.

Śledztwo w sprawie prof. D[amazego] Tilgnera nie zostało do tej pory merytorycznie zakończone.

Prokurator wojewódzki
Jan Miklas

Źródło: AIPN Gd, PW w Gdańsku, 321/127, k. 4–5, oryginał, mps.